

ADMINISTRACJA
Plac Katedralny № 4
Otwarta od 10 — 4 po połud.
W niedziele od 9—10^{1/2} rano.
Skrzynka pocztowa № 96 — Telefon № 129

Nadesłane za jeden wiersz garmonowy w tekturze, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za jeden wiersz garmonowy lub jego miejsce 50 kop
Reklamy za jeden wiersz garmonii lub jego miejsce 30 kop.
Nekrelogi za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem 60 kop, po
tekturze 30 kop.
Ogłoszenia zrywocznne za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce 15 kop.
Drobnne ogłoszenia na jeden wyraz petitowy 3 kop, najmniejsze 30 kop.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do godz. 12 w południe.

SEKRETARZ REDAKCJI
LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy
5 kop.

Naszym o zamiany rodzinno - dziedzielnego posiadania na posiadanie osobiste i pragnie zaprowadzenia o sad wlosciańskich (chutorów)". W tym celu zostały utworzone w dniu 4 marca 1906 r. Komisje urzadzonych rolnych, które maja za zadanie niesc pomocy Bankowi wlosciańskiemu przy nabywaniu ziemi i jej parcelowaniu.

Następujaca tabliczka moze poniekad wskazać co w sprawie tej uczynily komisje, dzialajace w mysli ustawy 9 listopada.

W pow. wileńskim

• białogórskim

• helskim

• trockim

• dąbrowskim

• oszmiańskim

• wileńskim

posiadało;

	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969	1970	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022	2023	2024	2025	2026	2027	2028	2029	2030	2031	2032	2033	2034	2035	2036	2037	2038	2039	2040	2041	2042	2043	2044	2045	2046	2047	2048	2049	2050	2051	2052	2053	2054	2055	2056	2057	2058	2059	2060	2061	2062	2063	2064	2065	2066	2067	2068	2069	2070	2071	2072	2073	2074	2075	2076	2077	2078	2079	2080	2081	2082	2083	2084	2085	2086	2087	2088	2089	2090	2091	2092	2093	2094	2095	2096	2097	2098	2099	2100	2101	2102	2103	2104	2105	2106	2107	2108	2109	2110	2111	2112	2113	2114	2115	2116	2117	2118	2119	2120	2121	2122	2123	2124	2125	2126	2127	2128	2129	2130	2131	2132	2133	2134	2135	2136	2137	2138	2139	2140	2141	2142	2143	2144	2145	2146	2147	2148	2149	2150	2151	2152	2153	2154	2155	2156	2157	2158	2159	2160	2161	2162	2163	2164	2165	2166	2167	2168	2169	2170	2171	2172	2173	2174	2175	2176	2177	2178	2179	2180	2181	2182	2183	2184	2185	2186	2187	2188	2189	2190	2191	2192	2193	2194	2195	2196	2197	2198	2199	2200	2201	2202	2203	2204	2205	2206	2207	2208	2209	2210	2211	2212	2213	2214	2215	2216	2217	2218	2219	2220	2221	2222	2223	2224	2225	2226	2227	2228	2229	2230	2231	2232	2233	2234	2235	2236	2237	2238	2239	2240	2241	2242	2243	2244	2245	2246	2247	2248	2249	2250	2251	2252	2253	2254	2255	2256	2257	2258	2259	2260	2261	2262	2263	2264	2265	2266	2267	2268	2269	2270	2271	2272	2273	2274	2275	2276	2277	2278	2279	2280	2281	2282	2283	2284	2285	2286	2287	2288	2289	2290	2291	2292	2293	2294	2295	2296	2297	2298	2299	2300	2301	2302	2303	2304	2305	2306	2307	2308	2309	2310	2311	2312	2313	2314	2315	2316	2317	2318	2319	2320	2321	2322	2323	2324	2325	2326	2327	2328	2329	2330	2331	2332	2333	2334	2335	2336	2337	2338	2339	2340	2341	2342	2343	2344	2345	2346	2347	2348	2349	2350	2351	2352	2353	2354	2355	2356	2357	2358	2359	2360	2361	2362	2363
--	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------	------

1 po	od 1 d
99%)	1567 (6
89%)	968 (4,1
79%)	826 (3,3
49%)	1280 (5,2
39%)	8739(36,
35%)	10220(34,
4%)	1035 (4,

2	nd 2 to 3	wide 3
2.234 (1.9/1)	20961 (82.1/1)	
1.889 (3.18/1)	10115 (81.14/1)	
225.9 (1.47/1)	10532 (83.42/1)	
1.073 (3.35/1)	19127 (81.20/1)	
4750.1 (1.67/1)	64445 (76.01/1)	
64623.61/1)	7028 (23.93/1)	
2280.1 (1.9/1)	97117 (82.21/1)	

Największą ilość najbiedniejszych gospodarstw włościańskich znajdujemy w powiatach: oszmiańskim i dziśnieńskim, potem idą — święciański, trocki Średnich gospodarstw najwięcej w powiatach: wilejskim, lidzkim. O dużych gospodarstwach nie powiedziedź nie możemy, ponieważ powyższa tablica jest nadzwyczaj wadliwie ułożona — rubryka

wiecej niż 3 dziesięćiny" jest zbyt ogólnikowa aby z niej można było odpowiednio wnioski wyciągać. Na pierwszy rzut oka ilość gospodarstw, posiadających więcej niż 3 dziesięćiny, w powiecie lidzkim (83,42 proc.), w powiecie wilejskim (82,80 proc.) wygląda dość imponująco, ale jeżeli przyjąć, że wszystkie te gospodarstwa nie daleko odbiegają od normy dziesięćiny, wówczas otrzymamy zupełnie inny stan rzeczy.

Ustawa z dnia 9 listopada 1906 roku, jak wiadomo, dąży w kraju

— Została mi ona jedna i moje
neble — dodawała starsuszka, przy-
zwyczajona do powierzania młodzień-
com wszystkim swych myśli. — To

...eż, aby zachować moje meble dla Coletty, trzymam to mieszkanie, za-
łożę na moje fundusze, i zdecydo-
wałam się przyjąć na pensjonat
ciemca.

Poczojny doktor Asmusu rzu-
niał dobrze, jaką przykrość spra-
wia musi wiernej almatce, że loka-
tor jej jest cudzoziemcem. Szedł do
rolegium, a po lekcyjach, koło go-
ziny czwartej, zachodził by powie-
zić paniom dobry wieczór i zapy-
tać, czy towarzystwo jego nie prze-
zekodzi im w robocie.

— Panię za wiele pracują, chodzą
się trochę przejść.

Na tym punkcie był natrętny,
anię zaś, które nie wychodziły z
im nigdy, nie licząc jednorazowej
tytułności na konferencji i w teatrze,
były zmuszone szukać wciąż no-
wych wyników, by odmową go nie
brazic. Ani przez myśl mu nie
przeszło, iż pokazywanie się publi-
cznie z prusakiem bez dobrej racji,
jest dla mieszkańców Metz już
nie zdradą, to co najmniej ubliże-
niem. Uważał się obecnie nieledwie
za członka rodziny.

Nowy tryb życia napelniał go u-
czuciami ozulien i czystymi. Zape-
niony, nie było mu danem cieszyć się
szczęściem domowego, ale ci
rodzaje z Północy usposobienie mają
okolne: młodemu profesorowi wie-

wystarczało przysłuchiwanie się wdzierającym scenkom z życia rodzinnego. Doznawał też uczucia zadowolonej próżności, że jest przypuszczony do poufalskości z francuskami. W szeregu listów opisywał ich życie narzeczonej i projektował, które wprowadzić do swej rodziny, która miał krótko te założyć.

Mimowoli nasuwało mu się porównanie pomiędzy małą Colettą, a ożmaitemi Gretchen jego kraju. Jest ślicznie wychowana, a wdziek jej jest niezrównany. Jest o wiele poważniejsza od młodych niemek w jej wieku, a nadewszystko umysł na niesłychanie jasny. Jakże ona mnie się wszystkim podobać. Taka ziewczyna zareklamowałaby swoją sobą najędniejszego sklepik. Gdyby wyszła za wojskowego, uczyniłaby zeń napewno generała. Zrzęcość, z jaką szyje suknie, dowodzi obrego gustu, którego mogłaby jej ozażdrościć księżniczka.

Pewnego wieczoru, podnosząc wóre rozpoczętą bluzkę, wykrzyknęła ze śmiechem:

— A to, panie doktorze, to będzie dla mnie.

— Stajesz się pani załotna, jak wazam.

— Trzeba przecież na lato odwieźć swoją garderobę.

Począwszy niedwiedź zaś dołączył te wstążki i te muszliny do wszystkich, miłych i wdzęcznych wspomnień, jakie od pół roku za dziaćkał swym gospodyniom; my-

